GAZETA KRAKOWSKA

Nro 29.

Z KRAKOWA DNIA 10. KWIETNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 2 Kwietnia.

Nadesłano nam od Zwierzchności do umieszczenia, co następuie:

Biulletyn

Wielkiego woyska zprzymierzonego.

Swietna pomyślność uwieńczyła sławę woyska zprzymierzonych Mocarstw. — Jenerał Hrabia Saint Priest Adjutant N. Imperatora Wszech Rossyy zdobył szturmem miasto Rheims d. 12 Marca o godzinie 6 z rana. Jazda nieprzyiacielska, która składała część osady, i która chciała się przebić, zupełnie została zniszczona. Dwa tysiące pięćset jeńcow, między któremi znayduie się Jenerał Lacoste, Pułkownik Regnier, mnostwo officerow, i 10 dział wpadło w nasze ręce. Strata z naszey strony nie iest bardzo znaczną, ponieważ attak był wykonany z nadzwyczaynym zapałem.

Doszła tu w tey chwili pewna wiadomość, że woysko Francuzkie pod dowodztwem samego Napoleona pobite zostało d. 9 Marca przez Marszałka Blüchera blisko Laon, i że cofa się teraz do Soissons. — Szosty korpus woyska pod dowodztwem Marszałka Marmont był odcięty i zniszczony zupełnie. Część jazdy uszła, lecz cała piechota nieprzyiacielska z 50 działami została w mocy zprzymierzonych.

Dyrekcya Ministeryi Spraw Wewnętrznych.

W dalszym ciągu obwieszczenia swego pod datą 28 Lutego r. b. w przedmiocie odstawy produktow za należności Skarbowe, oznaymia, iż Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego w celu przyniesienia kontrybuentom wszelkiey łatwości w uiszczaniu się Skarbowi w produktach, postanowiła uchwałą swą pod dniem 29 Marca r. b. zapadłą, zmienić proporcyą w odstawie produktow za należności Skarbowe Art. 7 zastrzeżoną, w ten sposób: iż do iednego korca żyta, nie iuż dwa korce, lecz nawet ieden korzec owsa przyymowanym będzie w magazynach.

Co się tycze krup i siana, proporcya onego poprzedniczą uchwałą wskazana, zachowaną bydź ma. Z resztą, obywatelom, którzy maią znaczny zapas owsa, dozwolonem iest dwa korce onego do kor-

ca żyta dodawać. Dyrekcya Ministeryi Spraw Wewnętrznych ogłoszenie i wykonanie tego postanowienia Prefektom *respective* poleca. — W Warszawie d. 30 Marca 1814 roku.

X. X Lubecki.

Z Peterzburga d. 7 Lutego d. k.

W Imiennym Naywyższym Jego Imperatorskiey Mci Ukazie danym Radzie Państwa 1813 roku dnia 16 Grudnia, wyrażono:

" Przy wtargnieniu nieprzyiaciela w granice nasze, kiedy przy wielu innych usiłowaniach do iego zniszczenia użytych, okazała się potrzeba tworzenia woysk, poruczone było o tem staranie znaiomemu z doświadczenia i gorliwości Jenerałowi Xciu Łabanowi Rostowskiemu. Z postępem oręża naszego tworzenie to tak się dalece powiększyło, że liczba woysk tworzących się pod iego naczelnictwem złożyła znaczne woysko pod imieniem odwodowego, które rozłożono w Xięstwie Warszawskiem z tem przeznaczeniem, aby w iedneymże czasie dostawiało do woysk działaiących wyćwiczone odwody, a razem w ścisłem opasaniu trzymało twierdze Modlin i Zamość przez nieprzyiaciela zaięte. Jenerał Xże Łabanow Rostowski odpowiedział zupełnie położonemu w nim zaufaniu; woyska działaiące iuż do tey pory wzmacniaią się drugiemi odwodami pod iego zawiadowaniem utworzonemi, a twierdze po długim oporze przymuszone były poddać się z ich osadami i znaczną ilością artyleryi. W nagrodę tak wielkich usług dla dobra oyczyzny podiętych przez Jenerała Xcia Łabanowa Rostowskiego, rozkazuiemy mu zasiadać w Radzie Państwa.

— D. 10. —

Pisma publiczne tey stolicy ogłosiły dalsze rozdzielenie darow patryotycznych od d. 7 Stycznia, do d. 7 b. m. Summy przesłane do Gubernii Moskiewskiey, Smoleńskiey, Kałuskiey i Witebskiey wynoszą 600,952 rubli, kop. 50. Dodawszy do tego summy poprzednio rozdane, wynika, że ogoł darow patryotycznych na wsparcie zniszczonych przez woynę czyni do tey pory 5,447,354 rubli, 85 kop.

Rossya iest iedna z kraiow Europy, gdzie czynią wielkie ofiary na Instytuta dobroczynności i zakłady edukacyyne, na korzyść uboższey klassy ludu. P. Grecz wydawca pisma peryodycznego pod tytułem: *Syn Oyczyzny*, obowiązał się wypłacać corocznie do Gymnazyum Peterzburgskiego 3000 rubli, które maią bydź użyte na edukacyą ubogich i osieroconych synow officerow Rossyyskich, ktorzy polegli chwalebną śmiercią w pamiętnych kampaniach 1812 i 1813 roku.

Z Wiednia d. 2 Kwienia.

Urzędowe doniesienia.

Podług doniesienia dowodzącego południowem woyskiem Xcia Hessen-Homburg, Feldm. por. Wimpfen z kolumną lewego skrzydła przywrocił związek z Feldm. por. Hrabią Bubną. Głowna kwatera tego woyska była d. 14 Marca w Bay-le-Chatel; połączyło ono się na prawem skrzydle Saony, dla uderzenia skutecznie na stoiącego pod Villefrache nieprzyiaciela. Zresztą Kapitan Luxem, podszedłszy z oddziałem swoim nieprzyiacielską straż na gorze Simplon, którą wraz z officerami w niewolą zabrał, postąpił przez gorę Simplon w Medyolańskim kraiu aż do Domo d'Ossola, przy-

czem szczególniey popisał się Porucznik Gerflacker.

Potwierdza się, że Lord Wellington d. 28 Lutego uderzył na Marszałka Soult między Orthes i St. Severe, pobił go i w nieładzie aż do Agen popędził. 4 nie-nieprzyiacielskich jenerałow i 4 pułkownikow znaleziono na placu boiu pomiędzy trupami. Wiele jeńcow i dział 40 dostało się zwycięzcy w ręce. Marszałek Soult cofnął się potem za rzekę Garonnę. Przednia straż Lorda Wellingtona stała potem zwycięztwie d. 4 Marca w Roquefort.

O odniesionem zwycięztwie d. 21 Marca przez woysko zprzymierzone nad nieprzyiacielskiem pod samem dowodztwem Napoleona zabrane zostały nazaiutrz w Cesarskiey głowney kwaterze w Bar nad Aube nastepuiące dalsze szczegoły:

Po zwycięzkich potyczkach d. 20 Marca woysko połączone zostało d. 21 rano w ściśnionem stanowisku przed Arcis nad Aube. Prawe swoie skrzydło opierało o Ortyllon nad Aube, a lewe między St. Remy i Mont-Suzain o stromyk Barbuiss. Srodek zaś stał przed wsią le Mesnil la-Comtesse. Jenerał Kaiserow postawiony był dla uważania poruszeń nieprzyiacielskich na lewym brzegu Barbuiss. Nieprzyiaciel trzymał Arcis mocno osadzone i znaczne massy piechoty i jazdy postawił przed tem mieyscem. Od gościnca La Fere Champanoise ciągnęły mocne kolumny ku Arcis. Przez takowe rozstawienie była siła zprzymierzonego woyska przed nieprzyiacielem ukryta. Mniemał zapewne, iż z częścią tylko mieć będzie do czynienia i gotował się do uderzenia na lewe nasze skrzydło i na nadciągaiące kolumny Królewicza Wirtemberskiego. Nagłe atoli uderzenie Jenerała Hr. Pahlena zwróciło nieprzyiaciela do pierwszego iego stanowiska. W ustępie zostawił nam 3 działa. Dowodzący Feldmarszałek życząc sobie widzieć całego nieprzyiaciela rozwiniętego na rownin ie, ażeby mógł całą siłą na niego uderzyć; ale że ten aż do południa wahał się w swoich poruszeniach, rozkazał zatem Feldmarszałek całemu woysku naprzod ruszyć, co nastąpiło przy radosnych okrzykach walecznych woiownikow woyska zprzymierzonego. Jak tylko przekonał się nieprzyiaciel o obecności całego woyska, nakazał zaraz ustęp. Postrzeżono natychmiast mocne kolumny z Arcis drogą ku Vitry uchodzące; znaczna iednak tylna straż pozostała w posiadłości Arcis, i zaymowała przed tem miastem stanowisko. Feldmarszałek przeznaczył Królewicza Wirtemberskiego z 3ciem, czwartym i szostym korpusem do ściśnionego uderzenia na Arcis, gdy tymczasem piąty przeprawić miał swoią jazdę pod Ramene, a piechotę, wraz z wszystkiemi gwardyami pod Lesmont na prawy brzeg Aube. Uderzenie na Arcis rozpoczęło się około godziny 3 po południu, i przez mądre rozporządzenia i męztwo Królewicza Jmć i zimną odwagę trzech korpusow uwieńczone nayleypszym skutkiem zostało. Nieprzyiaciel zostawiwszy plac boiu zasłany trupami i ranionemi, wyparty został z nadzwyczay wielką stratą z Arcis. Woysko ściga go. Dowodzący Feldmarszałek odłożył do innego czasu doniesienie J. C. Mci szczegółow o chwalebnym tym dniu, iako też podanie imion tych, którzy się

)2(

naylepiey popisali. Królewicz Wirtemberski zebrał tego dnia nowe laury. Królewicz Karol Bawarski zostawał przeszło dwie godziny na czele swey brygady pod naywiększym gradem kul. Dowodcy wszystkich korpusow ubiegali się w dopełnieniu swoich obowiązkow. Jenerał major Hr. Hardegg został pękniONYM granatem w głowę lekko, a Pułkownik Ezbrich od głównego sztabu w nogę kulą raniony.

Przyprowadzono dotąd przeszło 1500 jeńcow, pomiędzy którémi 1000 zdawney gwardyi. Trudno zgadnąć iaki Cesarz Napoleon miał zamiar w tych działaniach, które znużonemu trudami iego woysku smutny los gotowały. Jedna tylko okoliczność może go usprawiedliwić, iż woysko zprzymierzone w postępie swoim ku Paryżowi na lewym brzegu Sekwany mogło bydź przez niespodziewane pokazanie się woyska Francuzkie w związkach swoich zagrożone i poiedynczy który korpus mógł był bydź przewyższaiącą siłą zniszczony; lecz dowodzący Feldmarszałek zapobiegł temu rozporządzeniami swoiemi. Zawiedziony w swey nadziei Cesarz Francuzow niechciał, iak się zdaie, wyboru ostatniego swoiego woyska na sztych wystawiać.

Woysko Feldmarszałka Blüchera przybrało znowu zaczepną postawę. Korpus Winzingerode przebył iuż, podług ostatniego doniesienia, Reims. Jenerał Baron Tettenborn był w posiadłości Chalons. Oba główne woyska razem połączone przedsięwezmą w krotce kroki ważne i stanowiące.

Wyprawiony d. 25 Marca z Cesarskiey główney kwatery goniec przywiozł następuiące poźnieysze doniesienia:

Po świetnych potyczkach d. 20, 21 i 22 Marca nad Aube, Cesarz Napoleon, który nie chciał przyiąć bitwy, którą mu główne woysko ofiarowało, cofnął się ku Vitry. Dla zasłonienia swoiego ustępu, zostawił pod Arcis korpus woyska, iako tylną straż, która przez całą noc broniła tamteyszey przeprawy. D. 23 zaczęła ustępować, pod czas którego uderzyła na nią dywizya gwardyi Rossyyskiey pod Jenerałem Ożarowskim, i zabrała iey 23 dział, 100 wozow prochowych i kilka set jeńcow. Cesarz Napoleon obrał zapewne w tey myśli drogę do Vitry, iż Wodz naczelny, Feldmarszałek Xże Schwarzenberg, dla zasłonienia swey linii przez Bar nad Aube i Chaumont rozciągnie się daley w gorę nad Aube, i poda mu może sposobność do wydania bitwy w mieyscu korzystnem lub działania przewyższaiącą liczbą przeciw poiedynczym korpusom. Lecz Wodz naczelny uznał za potrzebne zostawić nieprzyiacielowi tę drogę wolną, i złączyć się z woyskiem Feldmarszałka Blüchera, które po chwalebnych potyczkach d. 9 i 10 Marca, poszło za woyskiem Francuzkiem nad Marnę, ażeby potem przeciąć nieprzyiacielowi prosty związek z Paryżem. Główne woysko pomknęło się zatem ku Chalons, który d. 19 Marca osadzony iuż był oddziałem Blücherowskiego woyska, i tu oba połączyły się woyska.

Przez to poruszenie związek głownego woyska z południowem mogłby na chwilę bydź przerwany. N. Cesarz, który w tym czasie główną swoią kwaterę miał w Bar nad Aube, uznał zatem za potrzebne zbliżyć się do południowego

woyska, ażeby wprost mógł mu swoie rozkazy wydawać, i tym końcem udał się d. 24 przez Chatillon do Dijonu, gdzie o godzinie 2 po północy przybył, i za przybyciem swoim klucze od miasta Lyonu odebrał, które miasto po trzech dniowych potyczkach od nieprzyiaciela opuszczone, przez nasze woysko, pod naczelnem dowodztwem Xcia Hessen-Homburskiego, osadzone zostało. (Klucze te przysłał N. Cesarz nadworney swey radzie woienney do Wiednia z zaleceniem, ażeby w C. K. zbroiowni złożone zostały.) Marszałek Augereau cofnął się z szczątkami swoiego woyska do Vienne, za którym tuż nasze woyska postępuią.

Przedugodne naradzenia, które dla przywrocenia powszechnego pokoiu d. 5 Lutego w Chatillon rozpoczęły się, zerwane zostały d. 18 Marca. Wszyscy posłowie roziechali się do głownych kwater swoich Monarchow. Wkrotce wyydzie oświadczenie Mocarstw względem toku i powodow do zerwania tych układow. Względem ostatniego następuiący rozkaz dzienny Naczelnego Wodza, Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, daie niektóre tymczasowe wyiaśnienia:

" Woiownicy zprzymierzonego Woyska! Nadzieia Mocarstw widzieć wkrotce przywrocony pokoy, znowu zniknęła. Wasze zwycięztwa, zniszczenie całych woysk, sędza naypięknieyszych prowincyy Francuzkich, nic niepotrafiło naprowadzić rządu Francuzkiego na droge umiarkowania i słuszności. Układy w Chatillon zerwane zostały. W iedney kampanii zniszczyliście Francuzkie panowanie za granicą i zdobyliście połowę Francuzkiego państwa; wszelako chce Francya zdobywaiącem pozostać Mocarstwem. Niepodległość, wolność i spokoyność nie maią bydź Francyi zapewnione; rząd Francuzki chce, aby mu wszystkie sposoby zostawione były do mieszania wedle upodobania naszey spokoyności, wolności i niepodległości przez rozszerzenie i naturę granic iego państwa i wpływ za granicą. Gdy zapewnicie oyczyznie naydroższe dobro, w ten czas dopiero zaprzestaniecie chwalebnego boiu, a Francya będzie na owczas szczęśliwą i wolną, ale nie kosztem wolności i szczęścia innych kraiow. Zwycięzcy pod Kulmem, Lipskiem, Hanau, Brienne! Na was są oczy Europy zwrocone! W waszych ręku zostaie los świata; spieszcie się rozstrzygnąć go. Jeszcze kilka chwil, a świat będzie wam winien swoie uratowanie. Nie zapominaycie w stanowiących godzinach, iż tylko w szeregach i szykach macie nieprzyiacioł do zwalczenia. Nie wypłacaycie się wielkiemo ludowi za upor iego Władcy. Francya dzieli z wami życzenia, i życzenia Europy dopełnione zostaną. „

Doniesienia od teatru woyny.

Rozpuszczane w Bruxelli niepomyślne wieści zniewoliły tamteyszego dowodzce, Hrabiego Lotum, do wydania pod d. 19 Marca obwieszczenia w następuiącey treści:

" Dotad nie chciałem wierzyć, aby starano się rozszerzać polityczne nowiny, które rownie są niepodobne, iak nieprawdziwe; ale teraz musze wierzyć, ponieważ mi zewsząd o tem donoszą. Te nowiny nie szkodzą wprawdzie woyskom, ale na łatwowiernym ludzie czynią wrażenie. Aże mnie szczególniey obchodzi szczę-

ście Bruxelczykow, przeto oświadczam, iż ci, którzy tak błahe, nieprawdziwe i szkodliwe rozpuszczaią nowiny, będą wyśledzonemi i surowo ukaranemi.,, Na końcu zaś tego obwieszczenia wyraża:" Nakoniec dodaię i to, iż ieżeli się mieszkańcy nie obawiaią przybywaiacych tu jencow Francuzkich, tedy cała Belgiia może bydź zupełnie spokoyną.,,

Jakoż tego samego ieszcze dnia przybyło do Bruxel i około 1500 jencow Francuzkich, którzy w Soissons i innych mieyscach poddać się musieli.

Do Gandawy przybyło d. 16 Marca oprocz Jenerała Brunne, 5 innych jenerałow Francuzkich, 12 pułkownikow i 20 officerow, którzy w rozmaitych potyczkach w niewolą zabranemi zostali, a teraz na słowo honoru do Francyi powracaią. Towarzyszył im adjutant Królewicza Szwedzkiego. Względem dalszego ich przeiazdu posłano gońca do Xcia Weymarskiego.

Gazeta Antwerpska pod d. 14 Lutego zawiera niektóre wiadomości o wewnętrznym stanie tey twierdzy. Zali ona się na oziębłość mieszkańcow w przykładaniu się do obrony, i przypisuie to nieprzychylney partyi, która pragnie widzieć iak nayprędzey to miasto w ręku nieprzyiacioł. Rządca atoli Carnot groźbą wymaga pieniędzy i żywności, których z ochoty dać niechciano. " Twierdza Antwerpii, mowi on, musi bydź bronioną i utrzymaną, niechay co chce kosztuie. Skoro czynione są przeszkody obronie, ustaią wszelkie względy. Z tego powodu musiał Rządca włożyć odpowiedzialność na niektórych znakomitych obywateli, którzy przez swoy patryotyzm i dobrą chęć mogli wszystkie usunąć przeszkody, iakie nieprzychylność w służbie tey twierdzy czyniła, i następuią teraz surowe środki.,,

(Z wszystkich ogłoszonych w tey gazecie rozporządzeń, pokazuie się, iż rządcą tey twierdzy iest aktualnie były Dyrektor Carnot, nie brat iego, iak niedawno mylnie gazety, Berlińskie donosiły.)

Wychodząca w Nancy gazeta zawiera pod d. 20 Marca, co następuie:

Monsieur, (Hrabia Artezyi) brat Ludwika XVIII, przybył tu wczoray. Wielko rządca tuteyszy wysłał przeciw niemu na granicę oddział woyska Jego Królewiczowska Mość wysiadł do kościoła Bon-Secour, gdzie przyiął go Wielkorządca i stawił przed nim Subdelegowanego Mique na czele deputacyi od miasta. Przemowy P. Mique słuchał z uwagą i z czułością na nią odpowiedział. Mowił szczególniey o życzeniach Króla swoiego brata, zaradzenia iak nayprędzey cierpieniom Francyi, i widzenia tylko w tym narodzie ludu braterskiego, zapominaiąc o wszystkich przyczynach, które dotąd iedność truły. Mnostwo wszystkich klas ludu zapełniało powietrze okrzykami: Niech żyie Król! Niech żyie Hrabia Artezyi! J. Królewiczowska Mość udał się potem do pałacu Wielkorządcy, gdzie iadł obiad w towarzystwie Hrabiego Witgensteina i wielu innych Rossyyskich i Pruskich jenerałow. Gdy potem szedł piechotą do tymczasowego swoiego mieszkania (nim pałac biskupi będzie dla niego urządzony) dały się znowu na rynku słyszeć okrzyki: Niech żyie, &c.

Z Kassel d. 24 Marca.

Oddział woyska z kilku set ludzi złożony, pod dowodztwem Xcia Hessen-Philipsthal, przeszedł tędy d. 18 b. m. do woyska, a onegday oddział z kilku pięknych pułkow Rossyyskiey dragonii, ułanow i strzelcow, pod dowodztwem Jenerałow majorow Kobłonkowa i Wesenhowa złożony, i przeciągnął okoto Xcia Elektora Jmci. Lud ma piękny i konie dobre.

N. Cesarzowa Rossyyska przyiechała d. 21 z Bruchsal do Karlsruhe, a d. 23 znowu tam wrociła.

Ces. Rossyyski Jenerał, Hrabia Wittgenstein, który dla poniesioney rany d. 27 Lutego pod Bar nad Aube, widział się bydź przymuszony opuścić na krotki czas woysko, przybył d. 21 b. m. do Rastadt.

Z Berlina d. 1 Kwietnia.

Nadszedł tu sztafetą następuiący list Królewicza Angielskiego, Xcia Kambridgi, Wielkorządcy Hanowerskiego, do JW. Hrabiego Golza, Ministra związkow zagranicznych:

Z Hanoweru d. 29 Marca.

Miło mi, iż mogę J. V. Pana uwiadomić, że w tey chwili odebrałem sztafetą z Bremy Angielską gazetę, która zawiera wiadomość, iż Lord Wellington odniosłszy ważne zwycięztwo nad woyskiem Francuzkim pod Marszałkiem Soultem, posłał korpus woyska dla zaięcia Bordeaux. Przekonany iak bardzo miasto Berlin interessuie każdy pomyślny wypadek w wspólney sprawie, pośpieszam z przesłaniem JW. Panu w kopii tego biulletynu. Zostaię, &c. (Pod.) *Adolf Fryderyk.*

Z Wydziału wojennego, na ulicy Downing d. 22 Marca.

Nadeszły listy od Lorda Wellingtona pod d. 14 b. m. z Aire pisane. Nadzwyczayna ulewa i poruszenia woyska Soulta ku Tarbe, skłoniły Lorda Wellingtona postawienia głownego korpusu woysk zprzymierzonych między Pau (które osadzone iest częścią korpusu Jenerała Hill) i Aire. Lecz w tymże czasie posłał Lord Wellington inny korpus woyska pod Marszałkiem Beresford przeciw Bordeaux, który zaiął to miasto d. 12 b. m. Woyska zprzymierzone przyięte tam zostały z iak naywiększą radością i przychylnością. Herby rządowe potłukł lud w kawałki, zawdział białą kokardę i ochoczo oświadczył się wspierać dom Bourbonow.

Gazety tuteysze umieściły kapitulacyią Kistryna, którey treść taka: Miasto i twierdza Kistryn ze wszelkiemi iey warowniami, artyleryą, ammunicyą, magazynami, kartami, planami, archiwami Gubernatora, dowodzcy twierdzy i inżynierów, tudzież ze wszystkiemi kassami, i w ogólności z tem wszystkiem, co iest własnością Cesarsko Francuzką, bez wszelkiego ograniczenia dnia 20 Marca roku bieżącego oddane będą woysku Pruskiemu, ieżli zatwierdzenie i wymiana kapitulacyi przed 15tym b. m. nastąpi. W przeciwnym zaś przypadku, miasto i twierdza oddane będą w 8 dni po nastąpionem zatwierdzeniu i wymianie kapitulacyi. Jeżeliby zaś przed wzwyż wymienionym czasem twierdza miała bydź oswobodzona od oblężenia, lub pokóy zawartym i ogłoszonym został, naówczas kapitulacya za nieważną, i iako nie była uważana będzie. — Osada idzie w niewolę woienną; wyszedłszy ze wszystkiemi woyskowemi honorami przez bramę Berlińską, broń złoży. Officerowie zatrzymaią szpa-

dy, powozy, sprzęty i konie swoie. Podofficerowie, i w ogólności wszyscy woyskowi zaszczyceni orderem iakiegokolwiek bądź narodu, zatrzymaią pałasze, inni zaś podoficerowie i żołnierze torby swoie. — Osada idąca w niewolą rozłożona będzie po miastach kraiu Pruskiego między Odrą i Wisłą. — Przyrzeka się uroczyście osadzie, iż naypierwey wymieniona będzie. — Powozy i tabory Jenerałów i officerów, tudzież torby podoficerów i żołnierzy nie będą przetrząsane. — Jenerałowie, officerowie i urzędnicy woyskowi pobierać będą według stopnia swego połowę żołdu, iaki się płaci woyskowym Pruskim. — Podoficerowie i żołnierze żywieni będą iak woysko Pruskie. — Wszystkie długi, zaciągnione przez osadę w Kistrynie, muszą bydź zaspokoione bądź gotowizną, bądź ważnemi papierami. Co się tycze summy 35,000 frankow zapożyczoney imieniem rządu Francuzkiego od mieszkańcow, z prowizyą roczną po 5 od sta, ta od tegoż rządu zapłacona będzie; a ieżeliby z tey summy ieszcze co było w kassie, tedy ta reszta wyznaczonemu Kommissarzowi wydana, i od ogólnego długu odtrącona będzie. — Wszyscy nie należący do boiu, iako to, urzędnicy woyskowi, tudzież kaleki niezdatne do służby, mogą powrocić do Francyi. W drodze aż do pierwszych czat Francuzkich, według ich stopnia należy im się żywność i kwatera. Jeżeli zaś zechcą zostać w kraiu Pruskim podzielą los towarzyszow swoich będących w niewoli. — Szpitale osady poruczone są troskliwości rządu Pruskiego. Kommissarz woienny, potrzebni chirurgowie i urzędnik cywilny pozostaną w szpitalach, do póki chorzy nie wyzdrowieią. Doglądaiący chorych pozostaną także w twierdzy. Kommissarz woienny, chirurgowie i urzędnik publiczny pobierać będą połowę teraźnieyszego żołdu. Doglądaiącym chorych cały żołd wypłacany będzie. — Od chwili podpisania kapitulacyi aż do oddania twierdzy, Gubernator starać się będzie, żeby mieszkańcy byli szanowani, i wszelki doznali opieki, oraz aby warownie, artylerya, ammunicya i magazyny żadnego nie poniosły uszkodzenia. — Po zawartey kapitulacyi wydani będą ieńcy Pruscy i Rossyyscy. — Jutro dnia 8 b. m. ustaną wszelkie kroki nieprzyiacielskie. — W dzień oddania twierdzy wszystkie zewnętrzne warownie o 12tey w południe, tudzież brama Berlińska woyskiem Pruskiem osadzone będą. — Zonom officerów i żołnierzy wolno udać się za mężami, lub powrócić do Francyi. — Dniem przed weyściem woyska Pruskiego do twierdzy, może Gubernator do Majora Jeneralnego X. ęcia Neufchatelskiego, i do Ministra woiennego z kapitulacyą Kistryna postać officera, któremu aż do przednich czat Francuzkich towarzyszyć będzie officer Pruski. Artykuły obojętne na korzyść osady tłumaczone będą.

Działo się w Gorgast pod Kistrynem d. 7 Marca 1814 roku.

(Podp.) *Mathieu.*
(Podp.) *J. Dury* Maj.

Przyymuię ninieyszą kapitulacyą, którą zatwierdzę ostatecznie, gdy przez JW. Hrabiego Tauenziena będzie zatwierdzona.

(Podp.) *B. Fournier d' Albe.*

W Kistrynie d. 8 Marca 1814.

(Podp.) *Kanewurff*, Major i dowódca 2go Wschodnio-Pruskiego pułku piechoty milicyi kraiowey.

(Pod.) *Hr. Hülsen.*

Przyięto przezemnie do zatwierdzenia JW. Jenerała naczelnego Hrabiego Tauenziena. — W Golzowie d. 8 Marca 1814.

(Podp.) *Hinrichs.*

We wszystkich punktach przezemnie przyięto i zatwierdzono. W głowney kwaterze w Kwedlinburgu d. 10 Marca 1814.

(Podp.) *Hrabia Tauenzien.*

DODATEK
DO Nro 29
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 KWIETNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

W dniach 28, 29 i 30 Marca w przytomności JW. Aweryna, Jego Imperatorskiey Mości Wszech Rossyy Radzcy Stanu, Naczelnika Departamentu tuteyszego i Kawalera, tudzież wielu Członkow dozoru Szkół Departamentu i innych zacnych gości, Uczniowie Szkoły Departamentowey, w liczbie pięćset kilkadziesiąt złożyli Examen półroczny, z Nauki Religii, Moralney, z ięzykow i Literatury, polskiey, łacińskiey, francuzkiey, niemieckiey i greckiey, z Historyi powszechney i Narodowey, z Jeografii, Fizyki, Chimii, Logiki, kalligrafii polskiey i niemieckiey, z okazaniem wzorow własnoręcznych pism pięknych i Rysunkow.

Po odbytym Examinie, W. Dymidowicz, Członek Naywyższey Dyrekcyi Edukacyi publiczney Szkół kraiowych Wizytator, oraz Członek Dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego, iako prezyduiący Examinom, oświadczył Imieniem Dozoru ukontentowanie W. Himonowskiemu Rektorowi, Professorom i Nauczycielom, iż w tak ważnym Interessie, iakim iest Edukacya publiczna, pomimo nieprzyiaznych Naukom czasowych okoliczności, nieprzestali z chwałą dla siebie, dopełniać obowiązkow swego powołania, odpowiadaiąc troskliwościom Naywyższey Dyrekcyi Edukacyyney, i przenosząc pożytek, dobrey Edukacyi współziomkow, nad wszelkie dotkliwe nieprzyiemności z czasow obecnych. Oświadczył także Uczniom, iż staraią się odpowiadać troskliwości Edukacyynego Rządu i pracom swych Nauczycieli, kiedy odpowiadaiąc przytomnie i umieiętnie, na zapytania z Nauk im podawanych, przekonywaią publiczność, o dobrym przykładaniu się swoim do Nauk i umieiętności, co iak robi satysfakcyią słuchaiącym, tak oraz iest rękoymią przyszłey ich zdatności w w każdym stanie i powołaniu spolecznego życia; umieiętności bowiem i Nauki, poięte i oparte na prawdach Religii, i na dobrych obyczaiach, uczynią każdego wiernym i miłym Bogu, a samemu sobie i kraiowi pożytecznym obywatelem.

Z Peterzburga d. 25 Lutego.

Naywyższym Jego Imperatorskiey Mo-

ści Ukazem danym Senatowi w mieście Francuzkiem Vandoeuvres zalecono: Peterzburgskie, Nowogrodzkie, Jarosławskie, Tulskie i Kałuskie uzbroienia rozpuścić do domow. Przy tem podobało się Jego Imperatorskiey Mci oświadczyć imieniem oyczyzny wdzięczność wszystkim uzbroieniom za gorliwość i zapał, z iakiemi odbywali czasową służbę, i życzenie, ażeby woiownicy pozyskawszy sławę na polu honoru, cieszyli się nią w pośrod rodzin w zupełnem zaciszu, i powrocili do trudow i przemysłu spokoynych obywateli. — Drugim ukazem tegoż samego dnia rozkazano rownie rozpuścić do domow Tworskie i Włodzimirskie uzbroienia, znayduiące się w Rossyi dla służby wewnętrzney.

JW. Metropolita Kościołow Rzymsko-Katolickich w Rossyi, Stanisław Siestrzeńcewicz, miał zaszczyt otrzymać w tych dniach order S. Włodzimierza pierwszego stopnia, przy następnem naywyższem piśmie, wydanem d. 25 Stycznia w Bar nad Sekwaną:

My Alexander I. z Bożey łaski Imperator i Samowładca wszech Rossyy, &c. Nayprzewielebnieyszemu JX. Stanisławowi Siestrzeńcewiczowi Metropolicie Kościołow Rzymskich w Rossyi.

Trudy w ciągu czterdziestoletniego rządzenia w Rossyi Kościołem WMP. poruczonym i zupełne z przychylnością oddanie się iak Przodkom naszym, tak i nam właśnie, daią WMPanu prawo do szczegolnych względow naszych. W dowod oznaczenia łask i pamięci naszey na takowe zasługi. My naymiłościwiey mianuiemy WMPana Kawalerem Wielkiego Krzyża orderu S. Apostoła Rownego, Xcia Włodzimierza, 1wszey klassy, ktorego znaki przy tem przesyłamy, dla noszenia podług noszenia ustaw. Zostaiemy z łaską naszą Imperatorską WMPanu uprzeymie życzliwemi.

W Bar nad Sekwaną d. 25 Stycznia 1814 roku.

Na oryginale własną J. Imperatorskiey Mości ręką podpisano:

(M.P.) *Alexander.*

Kotrasygnował: *Bazyli Popow.*

Z *Bazylei d.* 12 *Marca.*

Z Hüningen dawano wczoray ustawicznie zdział ognia; ogień był po części przeciw Bazylei kierowany, ale nie zrządził naymnieyszey szkody. Mieszkańcy przedmieścia S. Jana i małego Hüningen wynoszą się ciągle. Rozchodzi się pogłoska, że dowodca Hüningen Chancel umarł; inni sądzą, iż przez byłego w Burgos Rządcę Dubreten zluzowany został. W nocy d. 11 żaden wystrzał z Hüningen nie nastąpił.

Osady w Befort, Schlettstadt i Strazburgu cierpieć maią wielki niedostatek żywności.

Mowią tu o odkrytym w Mühlhausen spisku, celem ktorego bydź miało wymordowanie tamteyszey osady, i t. d. Mieszkańcy są rozbroionemi i wielu z nich aresztowano, ponieważ w iednym domu znaleziono 1500 strzelby.

— D. 17. —

Zapowiadaią nam nadeyście tu w krotce 18,000 jeńcow Francuzkich. *Dziś* przeszedł iuż ieden transport.

Powszechna rozchodzi się tu wieść, iż Hüningen będzie w krotce mocno attakowana i szturmem ma bydź wzięta. Oczekuią tylko ieszcze na ciężkie działa. Te-

raźnieyszym dowódcą tey twierdzy iest Jenerał Pinaud, który dawniey w Burgos dowodził.

Od wczorayszа przebiegło znowu tędy kilka gońców, którzy, iak słychać, wiezą rozkazy, aby więcey ieszcze woyska nadciągnęło dla popierania dzielnie woyny.

Dnia 4 i 5 Kwietnia 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Pszenicy	22	—	20	—	18	—	17	—
— Zyta	14	15	14	—	13	—	12	—
— Jęczmienia	12	—	10	15	10	—	8	15
— Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
— Jagieł	40	—	36	—	34	—	30	—
— Grochu	24	—	23	—	19	—	18	—
— Rzepaku	28	—	27	—	26	—	—	—

DONIESIENIA.

Licytacya rożnych Towarow pod Nro. 425 w rynku Miasta Krakowa dla Swiąt wstrzymana została. Dnia 18 Kwietnia r. b. rozpocznie się po południu o godzinie 3ciey procz Soboty i Swięta dziennie o tym czasie po południu zaczynać się będzie. w Dni następuiące będą ninieysze towary licytowane: w Poniedziałek Kitayki gładkie, Nankiny rozne, Hustki białe muślinowe ostyndeńskie; w Wtorek Axamity gładkie w kolorach rożnych Garnitury stołowe Hollenderskie na 6 12 18 24 osob i inne towary; w Szrodę Muśliny i Pergale białe w Desseniach wyrabiane i haftowane na Firanki, Atłassy gładkie, Barakany, Kamloty Bruxelskie, Kaźmierki; w Czwartek Lewantyny, Welutyny, Florence gładkie i w Desseniach na suknie, Hustki kamizelki i rozne Gallanterye; w Piątek Pergale w desseniach, cyce w desseniach dużych na meble, muśliny ostyndyńskie gładkie, etynety iedwabne, wełniane i inne rozne towary. Zyczący sobie uabydź takowych Towarow zechcą się w dniu przeznaczonem w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować.

Niżey wyrażony do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Wyroku Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu ośmnastym miesiąca Marca, roku bieżącego pomiędzy sukcessorami dorosłemi niegdy Łukasza Kromera i Magdaleny z Bochenkiewiczow małżonków, a Maryanna z Micieńskich, Ur. Piotra Stankiewicza małżonką, iako małoletniego Karola Kromera w powtornem małżenstwie z taż teraźnieyszą Stankiewiczową przez Łukasza Kromera spłodzonego syna opiekonką, tudzież przydanym opiekonem Janem Nepomocenem Czaputowiczem zapadłego, domy dwa murowane z ogrodem onymże przyległym, na przedmieściu Krakowskim Piasek zwanym w ulicy Ganczarskiey pod liczbą iedną popisową 135 stoiące, oraz do wyż wymienionych doletnich, i małoletniego sukcessorow Kromerowskich należące, przez biegłych w sztuce złotych polskich dwa tysiące sześćset dwa w monecie srebrney kurant oszacowane, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu, dnia 16go Maia r. b. 1814 o godzinie 9tey przed południem, w kancellaryi niżey podpisanego Pisarza tu w Krakowie w ulicy Szpitalney pod Nrem 562 utrzymywaney sprzedane będą; chęć zatym nabycia tych domow maiący, w mieyscu i czasie wyż wymienionym znaydować się, i swe podania do Protokołu oświadczyć raczą; na tym bowiem terminie przerzeczone domy więcey daiącemu pod kondycyami (które w każdym czasie w kancellaryi niżey podpisanego Pisarza przeczytać można) przygotowawczo przysądzone będą. W Krakowie d. 3 Kwietnia 1814 roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Niżey podpisany do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem czwartym miesiąca i roku bieżących do Nru 718 zapadłey rożne kosztowności, suknie, futra, miedź, cyna, obrazy, pościel, stolar zczyzna, i sprzęty domowe po niegdy Kazimierzu Wierusikiewiczu pozostałe, dnia ośmnastego miesiąca i roku bieżących o godzinie 9 przed południem i dni następnych w kamienicy tu w Krakowie w ulicy Mikołayskiey

pod Nrem 639 stoiącey więcey daiącemu w monecie srebrney kurant przez publiczną licytacyą sprzedawane będą; chęć zatym nabycia ich maiący, w mieyscu i czasie wyż wymienionym znaydować się raczą. W Krakowie d. 6 Kwietnia 1814 roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Dep. Krakowskiego.

Pisarz Trybunału Cywylnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości publiczney podaie sprzedarz Kamienicy, w mieście Departamentowym wolno Handlowym Krakowie przy Rynku wielkim pomiędzy sasiedzkiemi kamienicami z iedney Ur. Magdaleny z Rossetow Ur. Macieia Barszcza Kupca Krakowskiego Małżonki, a zdrugiey strony JP. Jozefa Kremera Krawca Obywatela Krakowskiego, dziedzicznych pod L. 456 popisową leżącey, dawniey do W. Jana Biberstein Starowieyskiego Starosty Barwałskiego początkowego dłużnika, a teraz do JW. JX. Andrzeia Hrabi Ankwicza Kanonika Ołomunieckiego, w teyże kamienicy zamieszkanie obrane maiącego prawem Dziedzictwa należącey, sprzedana zaś będzie na Instancyą W. Michała Dyktarskiego Obywatela dwu kraiowego, iako Ur: Pawła Czaderskiego Cessyonaryusza, zamieszkanie do tego czynu w Krakowie przy Rynku pod Liczbą 263 popisową obrane maiącego a to na zaspokoienie Summy prowizyonalney od Summy Kapitalney 12000 Złp. w grubey srebrney monecie courant wyrokami pomiędzy W. Michałem Dyktarskim Instantem z iedney, a JW. JX. Andrzeiem Hrabią Ankwiczem Debentem z drugiey strony Wys. Trybunału Cywilnego I. Instancy: Departamentu Krakowskiego Wydziału II. naocznie i Nayiaś. Sądu Appellacyynego Xięstwa Warszawskiego Wydziału II. zaocznie w Warszawie dnia 28 Lipca 1813 roku zapadłemi przysądzoney, to iest, od dnia 2 Lipca 1800 roku do 20 Grudnia 1803 po 6 od 100 . . . . Złp. 2460

od dnia 2go Grudnia 1803 do 2 Grudnia 1813 po 5 od 100 — — — 6000.

Ogołem w monecie srebrney grubey wynoszącey. Złp. 8460.

Protokoł zaięcia przez Komornika Departamentowego Ur. Skorczyńskiego tey kamienicy dnia 10 Lutego rozpoczęty, a 17 Mca i r. tego ukończony był, i kopiia tego protokołu, iedna W. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Municypalności Miasta Krakowa, druga W. Aloizemu Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. trzecia JW. Jmci X. Ankwiczowi iako Debentowi dnia tego 17 Lutego r. b. doręczone są; ten zaś protokoł przy doręczeniu tak przez W. Zarzeckiego Prezydenta, iako i przez W. Filipowicza pisarza tego dnia wizowany iest, a w Księgi hypoteczne Depart. Krakowskiego, dnia tegoż samego 17 Lutego r. b. volum: I. na karcie 226. pod L. 32 zaięciow i obwieszczeń Licytacyi tudzież, w Księgi Kancellaryi Trybunału tuteyszego dnia 26 Mca i r. t. volum II. na karcie 94 pod L: 7 wpisany i otym wszystkim JWny JX. Ankwicz Debent zawiadomiony. Dzierżawcy tey kamienicy są piętra drugiego W. Woyciech Olearski Notaryusz Departamentu Krakowskiego, ktoremu Kontrakt naymu kończy się dnia 30 Mca Września r. b. W. Jozef Jordan Obywatel Xięstwa Warszawskiego piętra pierwszego, ktoremu Kontrakt d. 1go Mca Lipca r. b. kończy się, Jmci P. Maciey Sokalski Traktyer Obywatel Krakowski i Agneszka Małżonkowie tym Kontrakt naymu także dnia 24 Czerwca r. b. kończy się, zatym po skończeniu tych Kontraktow naymu wyprowadzić się zmieszkań obowiązani będą. —

Stan tey kamienicy i Warunki sprzedarzy złożone są przez Ur. Adama Ekielskiego Patrona Trybunału Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. do tego Aktu upoważnionego w Krakowie przy Rynku pod L. 263 mieszkaiącego sprzedarz ninieyszą imieniem Instanta W. Dyktarskiego popieraiącego, który cenę kamienicy tey podług kupna przez W. Jana Riberstein Starowieyskiego początkowego dłużnika w d. 12 Stycznia r. 1787 urzędownie nabytey w summie 12000 złp. w dobrey srebrney kurant monecie stanowi i ofiaruie. Druga publikacya licytacyi i warunkow dnia 28 Kwietnia r. b. 1814 o godzinie 10 ranney na audyencyi Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 w gmachu Sadownictwa odbywać się zwykłey, a to z mocy Wyroku przedstanowczego dnia 2 Kwietnia r. b. 1814 ogłoszonego nastąpi, która to publikacya następnie co dwa tygodnie po trzeci raz powtorzona będzie. Dan w Krakowie d. 4go Kwietnia 1814.

Syktowski.